

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2012r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekr. sądowy – stażysta Ewa Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2012r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) (...) z siedzibą w B.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

**I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:**

**„Opłata za czynności windykacji terenowej dla kwoty wymagalnej od 50 PLN do 249,99 PLN: 50,00 PLN.”.**

**II. Zasądza od (...) (...) z siedzibą w B. na rzecz (...) z siedzibą w P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

**III. Poleca pobranie kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) (...) z siedzibą w B. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.**

**IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) (...) z siedzibą w B..**

**XVII AmC 1386/11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2011 roku powód – (...) z siedzibą w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazania wykorzystywania przez pozwaną – (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:

**„Opłata za czynności windykacji terenowej dla kwoty wymagalnej od 50 PLN do 249,99 PLN: 50,00 PLN.”.**

Powód wniósł ponadto o wydanie wyroku zaocznego zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności w przypadkach prawem przewidzianych, wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w całości na posiedzeniu niejawnym stosownie do treści art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c., rozpoznanie sprawy również pod nieobecność powoda, bądź jego

pełnomocnika procesowego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje roszczenie powód oparł na fakcie, że pozwana przy prowadzeniu działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umownym zawierającym zakwestionowane postanowienie umowne.

W ocenie powoda, przedmiotowe postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną. Zdaniem powoda, wzorzec umowy stosowany przez pozwanego jest rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza uzasadnione interesy konsumentów.

W opinii powoda zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób sprzeczny z prawem przewiduje uprawnienie pozwanej do pobierania od klientów opłat za bliżej nieokreślone czynności windykacji terenowej.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność strony pozwanej oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem postanowienie umowne, którego dotyczy powództwo, nie kształtuje jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza rażąco jego interesów. W ocenie pozwanej zakwestionowana przez powoda klauzula nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego.

Pozwana podniosła nadto, że powód w żaden sposób nie wskazał w czym upatruje sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów. W ocenie pozwanej, na podstawie przedmiotowego postanowienia indywidualne interesy konsumenta, zarówno obiektywne, jak i tym bardziej subiektywne, nie zostały naruszone, zaś powód nie wskazał, jakie obiektywne przesłanki w rozumieniu owych strat lub groźących niebezpieczeństw grożą konsumentowi.

W ocenie pozwanej, nie jest trafny zarzut pozwu, że opłata o jakiej mowa w § V.4. Tabeli prowizji i opłat przenosi na konsumenta koszty prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej.

### ***Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwana – (...) (...) z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług bankowych na rzecz konsumentów.

Bezsporne jest, że pozwana w obrocie z konsumentami posługiwała się wzorcem umownym o nazwie „TABELA OPŁAT I PROWIZJI W (...) W B.”, który w § V.4. zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Opłata za czynności windykacji terenowej dla kwoty wymagalnej od 50 PLN do 249,99 PLN: 50,00 PLN.”

W toku postępowania sądowego pozwana nie zakwestionowała, iż w stosowanym przez nią wzorcu umownym zawarte było powołane w pozwie postanowienie. Nie zaprzeczyła także, aby stosowała wskazane postanowienie w obrocie z konsumentami, w związku z czym powyższe okoliczności należało uznać za udowodnione w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

Pozwana nie zakwestionowała także wiarygodności dołączonego do pozwu wzorca umownego, ani też nie zarzuciła niezgodności kwestionowanego postanowienia z jego treścią, dlatego okoliczności te należało uznać także za udowodnione na podstawie art. 230 k.p.c.

Powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami i został ustalony przez Sąd w oparciu o zgodne oświadczenia stron oraz dokumenty złożone w toku prowadzonego postępowania sądowego.

***W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są uznawane w orzecznictwie za przedsiębiorców – podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Tak orzekł m.in. Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 21 stycznia 2011 roku (sygn. akt III CZP 125/10) wskazując, że zgodnie z art. 1 i 67 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848 ze zm.) prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem działania oraz racją bytu prawnego spółdzielni. Prowadzona jest ona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego, w celu zapewnienia im korzyści, przy czym ma ona charakter działalności gospodarczej tzw. bezwynikowej – nieobliczonej na zysk. Działalność taka nadal podporządkowana jest regułom ekonomicznym, a motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu - niekoniecznie zysku - przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. Te obserwacje w pełni odnoszą się do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, będących przecież szczególną postacią spółdzielni.

Należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c., wymaga dokonania przez sąd weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli. Sąd musi zbadać, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretne postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Natomiast w sytuacji, gdy nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób zakres praw i obowiązków stron w określonym obszarze normowany jest przez przepisy prawa, które znalazłyby zastosowanie w braku ocenianego postanowienia zaczerpniętego z wzorca, ocena uczciwego charakteru postanowienia wymaga odwołania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 23/06, LEX nr 396113 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 19/07, LEX nr 496411).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;

3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;

4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie w oparciu o w/w kryteria, nie budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, że konsument miał możliwość prowadzenia negocjacji lub też innego wpływu na treść postanowień przedmiotowego wzorca. Kwestionowane postanowienie nie było wynikiem negocjacji, lecz jednym z elementów wzorca umowy. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. Aby obalić domniemanie, że klauzula umowna zgodna, z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385<sup>3</sup> k.c. nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego „niedozwolonego” brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu, głównego świadczenia stron umowy. Należy przede wszystkim wskazać, że ustawodawca zastosował w tym względzie formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii. W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanej – przechowywanie środków pieniężnych zdeponowanych przez konsumentów na rachunku bankowym oraz przeprowadzenie na ich zlecenie rozliczeń pieniężnych – zapłata wynagrodzenia za te usługi, jeśli strony tak postanowiły.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy stosowanie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”, które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura - w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul

godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta” zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym).

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści „Opłata za czynności windykacji terenowej dla kwoty wymagalnej od 50 PLN do 249,99 PLN: 50,00 PLN.” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Stwierdzić należy, iż przedmiotowe postanowienie opiera się na zasadzie obciążenia dłużnika kosztami windykacji za dochodzenie wymagalnych wierzytelności wobec Kasy w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Stanowi ono o przyjęciu odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika za jego opóźnienie w zapłacie należności.

Przesłankami odpowiedzialności są uregulowane w przepisach art. 361 i 471 k.c. Zauważyć należy jednak, iż opóźnienie w zapłacie należności nie zawsze rodzi jednak odpowiedzialność odszkodowawczą. Zobowiązany do odszkodowania odpowiada bowiem tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, a którego wynika szkoda. Nieodzwone jest również wystąpienie normalnego związku przyczynowego. Zatem należy najpierw zbadać, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. W szczególności wyjaśnić należy, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek wystąpiłby. Następnie należy zbadać, czy owo powiązanie można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy.

W warunkach niniejszej sprawy nie znajduje uzasadnienia przyjmowanie odpowiedzialności odszkodowawczej konsumenta za skutki nienależytego wykonania umowy, w tym takie jak poniesienie opłaty za czynności windykacji terenowej w wysokości 50 złotych. Należy wskazać, że zastrzeżenie opłaty w wysokości wskazanej w tym postanowieniu nie gwarantuje, iż zawsze odpowiada ona rzeczywistym kosztom poniesionym przez Kasę. Koszt ten faktycznie może być także dużo niższy, jak i dużo wyższy. Istotne jest jednak to, iż postanowienie wzorca nie stanowi odniesienia do kosztów faktycznie poniesionych. Poza tym, w żaden sposób zakwestionowane postanowienie nie uzależnia wysokości opłat od nakładu „czynności windykacyjnych”. Opłaty te zostały wskazane ryczałtowo. Możliwa jest sytuacja, że pojedyncza prosta czynność, jak np. wykonanie rozmowy telefonicznej do konsumenta, pociągnie za sobą obciążenie go opłatą w odpowiedniej wysokości. Ponadto, brak jest uzasadnienia dla zróżnicowania wysokości opłat za czynności windykacyjne ze względu na samą wysokość kwoty wymagalnej od konsumenta. Niezależnie od wysokości kwoty wymagalnej, zakres możliwych do podjęcia czynności windykacyjnych oraz sposób ich przeprowadzania nie ulega zmianie. Można zatem wnioskować, że generują one w każdym przypadku podobne koszty niezależnie od wysokości kwoty egzekwowanej. Ze wzorca umownego nie wynika natomiast w żaden sposób, by wraz ze wzrostem wysokości kwot wymagalnych należności zmieniała się również intensywność bądź częstotliwość „czynności windykacyjnych”. Przeciwnie, pozwana zdecydowała się uregulować „czynności windykacyjne” w sposób zbiorczy, sugerujący tym samym, że prezentują one jednolity charakter. Uwzględniając powyższe uznać należało, iż sporna klauzula rażąco narusza interes konsumenta, który może zostać obciążony opłatą nie mającą związku z wydatkami i kosztami wynikającymi z czynności, za które jest pobierana. Dochodzi jednocześnie do ukształtowania obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem pozwana, jako silniejsza strona stosunku prawnego, nakładana na klienta obowiązek zapłaty za dokonane czynności windykacji terenowej w wysokości 50 złotych, podczas gdy faktyczne koszty tej czynności mogą nie mieć uzasadnienia w okolicznościach konkretnego przypadku.

Podkreślić przy tym należy, że instytucje, którym konsumenci powierzają swoje oszczędności obowiązują szczególne standardy uczciwego i rzetelnego postępowania z konsumentami. Uczciwość kontraktowa wymaga, aby konsumenci byli należycie informowani o okolicznościach i przeznaczeniu opłat, które ponoszą. Trzeba pamiętać, że konsument w relacjach z instytucją świadczącą dla niego usługi finansowe jest stroną wyraźnie słabszą. Masowy charakter i rozmiar działalności jego kontrahenta może zniechęcać do podejmowania działań w obronie swoich praw. W tym kontekście doniosłości nabiera właśnie potrzeba kształtowania u konsumenta świadomości przysługujących mu uprawnień i ciążących obowiązków. W niniejszej sprawie konsument nie jest w stanie na podstawie

postanowień wzorca umownego czerpać wiedzy na ten temat, w związku z czym postanowienia te należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponieważ ten stan niedoinformowania oraz okoliczność nieprecyzyjnej regulacji „czynności windykacyjnych” naraża konsumenta na ponoszenie zbytecznych kosztów, należy uznać zakwestionowane postanowienie również za naruszające interesy konsumentów w sposób rażąco. Zważyć należy, że wysokość kosztów rzeczywiście poniesionych przez pozwaną może znacząco odbiegać od wysokości, które uzyskuje w związku z zastosowaniem zakwestionowanej klauzuli umownej. Zdaniem Sądu, niedopuszczalna jest sytuacja, w której okoliczność taka generowałaby dodatkowe źródło dochodów pozwanej kosztem konsumentów.

Niezależnie od powyższego należało zważyć, że brak jest jakiegokolwiek normy prawnej upoważniającej pozwaną do prowadzenia postępowania windykacyjnego, co oznacza, że może ona dochodzić swoich roszczeń na zasadach ogólnych, tj. na drodze sądowej. Jest to zarazem jedyny i prawnie dopuszczalny sposób dochodzenia roszczeń, któremu pozwana jest obowiązana się podporządkować. Z kolei koszty dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego są kompensowane zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. z którego to przepisu wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Podejmowanie natomiast przez wierzyciela innych czynności w celu odzyskania długu odbywa się na jego koszt i ryzyko. Egzekwowanie należnych od klientów spłat na drodze postępowania windykacyjnego jest zatem wyłącznie kwestią wyboru wierzyciela, nie jest bowiem podstawową, normalną formą egzekwowania świadczeń od dłużników. Tak więc skoro pozwana w przypadku nieterminowej spłaty zobowiązań swoich klientów decyduje się na prowadzenie procedury windykacyjnej to obowiązana jest również do jej pokrycia. Obciążanie natomiast dłużnika tymi kosztami jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, gdyż nie są to czynności niezbędne, a koszty monitu mieszczą się w ramach obowiązku współdziałania przy wykonaniu zobowiązania przez wierzyciela zgodnie z art. 354 § 2 k.p.c.

Na zakończenie podkreślić należy, że skoro pozwana prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, to ponosi również ryzyko gospodarcze z tą działalnością związane. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy więc uznać przerzucanie w treści kwestionowanej klauzuli na konsumenta ryzyka prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej. Działanie takie należy ocenić jako nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta – przedsiębiorcy.

Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza ekonomiczne interesy konsumentów. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwaną w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanej na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

O kosztach postępowania orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynagrodzenia radcy prawnego określonej według § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należy jedynie wskazać, że ponieważ

powód wygrał sprawę w całości zastosowanie znajduje w tym przypadku art. 98 i 99 k.p.c., z którego wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi albowiem jego pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.).

Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński